

Z ŻYCIA WIEDEŃSKIEGO.

przez

FRYDERYKA SCHLÖGLA.

streścił Z...



W A R S Z A W A.

Nakładem Redakcyi „Przeglądu Tygodniowego“.

—
1873.

Z ŻYCIA WIEDEŃSKIEGO.

przez

F. RYDERYKA SCHLÖGLA.

streścił Z...

Dodatek do Nr. 50-go Przeglądu Tygodniowego.

W A R S Z A W A.

Nakładem Redakcyi „Przeglądu Tygodniowego“.

—
1873.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 6 Ноября 1873 г.

W Drukarni Przeglądu Tygodniowego, w Warszawie
ul. Czysta Nr. 2.

I.

PARA STARUSZKÓW.

(Najprostsza w świecie historia zamiast wstępu.)

Było to pod koniec 1790 r. Młody medyk ożenił się nie mając ani jednego pacyenta, a zachwycony tym swoim pomysłem, co godzina dziękował Bogu za szczęście jakie go spotkało. Nowożeńcy nie mieli często czem się nakarmić; ale byli młodzi i kochali się— o resztę więc niechaj się miłosierne Nieba troszczyć.

I nie brakło zaprawdę bożego błogosławieństwa. W rok bowiem po owym wypadku na jednym z przedmieść południowych Wiednia, w izdebce zajmowanej przez wspomnioną parę rozległ się nagle wielki krzyk... Małe dziecko płci niewieściej leżało u piersi matki, i jakkolwiek zbywało na właściwych powijakach i tem podobnych efektach, szczęśliwy ojciec nieposiadając się z radości, skakał, klaskał w dłonie i obsypywał błogo uśmiechniętą matkę tysiącem pocałunków.